

Sygn. akt VIII GC 4/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lipca 2022 r.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Wojciech Wołoszyk

Protokolant: st. sekr. sąd. Marzena Karpińska

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2022 r. w Bydgoszczy

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) z siedzibą w R. (Ł.)

przeciwko K. P.

o zapłatę

I. oddala powództwo ,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego tytułem zwrotu kosztów procesu kwotę 5.417 zł (pięć tysięcy czterysta siedemnaście złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu do dnia zapłaty,

III. zwraca ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Bydgoszczy następujące kwoty tytułem niewykorzystanych zaliczek na koszty postępowania :

a) na rzecz powoda kwotę 130,28 zł (sto trzydzieści złotych 28/100),

b) na rzecz pozwanego kwotę 1.000 zł (tysiąc złotych).

Sygn. akt VIII GC 4/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 28 października 2021 r. powód – (...) w R., Ł. domagał się zasądzenia od pozwanego K. P., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe P O (...) A K K. P., kwoty 34.200,00 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od 28 grudnia 2018 r. do dnia zapłaty, a także kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wyjaśnił w uzasadnieniu, że w ramach umowy pożyczki przeniósł na własność pozwanego kwotę 34.200,00 euro, co oznaczył w tytule przelewu bankowego (loan agreement) o numerze (...). Strony ustaliły w toku rozmów telefonicznych, że powód może wypowiedzieć umowę pożyczki do końca 2018 r., nie określając terminu na zwrot pożyczki.

Powód wypowiedział umowę i wezwał pozwanego do zwrotu pożyczki wysyłając wypowiedzenie z 9 listopada 2018 r., które nadał na pocztę 10 listopada 2018 r., a które pozwany otrzymał 14 listopada 2018 r. Wynikający z art. 723

k.c. termin sześciu tygodni na zwrot pożyczki upłynął 27 grudnia 2018 r. Wobec braku reakcji ze strony pozwanego, powód wystosował do niego drugie wezwanie do zapłaty, które również nie przyniosło rezultatu.

Powód dodał, że umowa pożyczki została zawarta w formie dokumentowej. Do zachowania tej formy wystarcza złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu (art. 77³ k.c.) w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie (art. 77² k.c.). Takim dokumentem jest potwierdzenie przelewu, z którego wynika, że przelew został wykonany z uwagi na zawarcie umowy pożyczki. Powód podał też, że strony nie poczyniły żadnych ustaleń odnośnie odsetek kapitałowych, dlatego należą mu się wyłącznie odsetki ustawowe za opóźnienie.

Nakazem zapłaty z dnia 23 listopada 2021 r. Sąd Okręgowy w Bydgoszczy uwzględnił żądanie pozwu.

W sprzeciwie od nakazu zapłaty pozwany K. P. zaskarżył nakaz w całości oraz wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości zgodnej z normami przepisanyymi, powiększonych o odsetki w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie za czas od uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Pozwany zakwestionował twierdzenie powoda o udzieleniu pożyczki.

Twierdził, że od lipca 2017 r. prowadził z powodem rozmowy dotyczące zakupu przez powoda towaru, który pozwany magazynował w 393 kontenerach w terminalu portowym w H. za cenę 2.000.000 euro. Podał, że z tytułu przechowywania kontenerów zobowiązany był uiszczać opłaty w kwocie 11.400 euro miesięcznie. Ponieważ powód nie posiadał wystarczających środków finansowych, strony ustaliły, że pozwany zarezerwuje towar dla powoda na okres 1 miesiąca i zawiesi negocjacje z pozostałymi zainteresowanymi kontrahentami. Następnie powód zwracał się o przedłużenie terminu rezerwacji z uwagi na konieczność pozyskania środków finansowych.

Pozwany poinformował powoda na przełomie września i października 2017 r., że nie wyraża zgody na kolejne wydłużenie terminu z uwagi na koszty magazynowania towaru. Z inicjatywy powoda strony ustaliły, że pozwany wysłuży termin rezerwacji do końca października 2017 r., a powód pokryje koszty związane z magazynowaniem za okres od 1 sierpnia do 31 października 2017 r.

Zgodnie z tymi ustaleniami pozwany dnia 11 października 2017 r. wystawił powodowi fakturę VAT nr (...) na kwotę 34.200 euro z 7-dniowym termem płatności, który upływał 18 października 2017 r. Fakturę pozwany wysłał powodowi mailowo wraz z załączonymi 3 fakturami wystawionymi pozwanemu przez terminal portowy w H. z tytułu magazynowania towaru w okresie od 1 sierpnia do 31 października 2017 r.

Następnego dnia po wystawieniu faktury, powód zapłacił należność na wskazany w niej rachunek pozwanego. W krótkim czasie po uregulowaniu należności, powód zrezygnował z zakupu towaru, uzasadniając to brakiem wystarczających środków.

Pozwany podał też, że jest osobą majątną i nie miał potrzeby zawierania umowy pożyczki kwoty 34.200,00 euro.

Pozwany stanowczo zaprzeczył, by strony prowadziły jakiegokolwiek rozmowy telefoniczne dotyczące pożyczki i jej wypowiedzenia. Wskazał na zbieżność terminu wystawienia faktury i jej zapłaty przez powoda następnego dnia na wskazany tam numer rachunku bankowego pozwanego. Podał, że także w piśmie powoda datowanym na 9 listopada 2018 r., powód nie powoływał słowa „pożyczka”. Było do wezwanie do zwrotu kwoty 34.200,00 euro, wpłaconej na rachunek pozwanego w dniu 12 października 2017 r., bez określenia tytułu (podstawy) tej wpłaty ani bez określenia tytułu żądania jej zapłaty przez pozwanego.

Pozwany zaprzeczył także twierdzeniu powoda, że do zawarcia umowy doszło w formie dokumentowej. Podał, że nigdy nie otrzymał od powoda potwierdzenia przelewu, na który ten się powołał. Ponadto pozwany nie zapoznał się z treścią przelewu przed doręczeniem mu odpisu pozwu. Podstępne zatytułowanie przez powoda przelewu: „according to loan agreement (...)” w realiach sprawy nie stanowi dowodu tego, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia umowy

pożyczki. Pierwszym pismem, w którym wskazano pożyczkę, jako podstawę zwrotu żądanej, było wezwanie do zapłaty datowane na dzień 27 września 2021 r., na które pozwany udzielił odpowiedzi w dniu 6 października 2021 r.

Z ostrożności procesowej pozwany podniósł także zarzut przedawnienia roszczenia. Pozwany podał, że powód mógł najwcześniej wypowiedzieć umowę pożyczki w dniu 12 października 2017 r. Gdyby tak uczynił, roszczenie stałoby się wymagalne po upływie 6 tygodni od dnia następującego po dniu udzielenia pożyczki, tj. w dniu 24 listopada 2017 r. Roszczenie uległoby przedawnieniu w dniu 24 listopada 2020 r.

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał swoje twierdzenia i wnioski.

Powód podał, że wiadomość mailowa, na którą powołał się pozwany, z dnia 11 października 2017 r. nie została wysłana do powoda, a na adres: (...), który był adresem ówczesnego przedstawiciela spółki: (...) (dalej: B.). Jeśli zatem pozwany prowadził jakieś rozmowy na temat sprzedaży, przechowania, czy rezerwacji rzeczy ruchomych, to ich adresatem była ta spółka, a nie powód. Powód nie zna umów, jakie pozwany zawarł z podmiotami trzecimi lub dokumentów, które dotyczyłyby rzeczy ruchomych.

Dokument w postaci potwierdzenia przelewu dowodzi, że powód przeniósł na pozwanego 34.200 euro, na jego rachunek prowadzony w tej walucie, z zastrzeżeniem, że jest to pożyczka, a nie zapłata z innego tytułu. Powód nie prowadził z powodem żadnych negocjacji w sprawie przechowywania lub zakupu towarów, jak też nie upoważnił innych osób do prowadzenia negocjacji w jego imieniu. Zaprzeczył też, by otrzymał od pozwanego faktury czy jakąkolwiek inną korespondencję na swój adres mailowy lub pocztowy. Adresatem oświadczeń pozwanego była najpewniej spółka (...).

Powód zwrócił uwagę, iż pozwany mógł pomylić się co do nazwiska osoby reprezentującej powoda. Członkiem zarządu powoda od 2 września 2015 r. do 5 lutego 2021 r. był A. D. (1), od 11 marca 2021 r. został nim A. D. (2). Spółka (...) w 2017 r. była reprezentowana przez osobę o nazwisku A. D. (2).

Powód podał też, że nie miał żadnego interesu w handlowaniu lub nabywaniu rzeczy ruchomych, gdyż jest spółką, której profil skupia się wyłącznie na udzielaniu finansowań dłużnych (pożyczek, leasingów). Spółka (...) zajmuje się zaś wyłącznie handlem pojazdami lub częściami do nich.

W dalszej części powód zakwestionował transakcję dokonaną przez pozwanego z (...), a także dowody w postaci faktur wystawionych za składowanie rzeczy oznaczonych numerami 441, 442, 443, 445 i 446 w H..

Powód podniósł też, że roszczenie nie uległo przedawnieniu, gdyż strony ustaliły, że pozwany może wypowiedzieć umowę do końca 2018 r. Powód wypowiedział umowę pismem z 9 listopada 2018 r.

Sąd ustalił co następuje:

Pozwany K. P., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe (...) K. P. w miejscowości W. handluje maszynami o bardzo dużej wartości, często powyżej 1 mln zł. Maszyny są kupowane na aukcjach, np. w H.. Wielkość obrotów pozwanego to ok. 15 mln. zł rocznie. Pozwany jest osobą majątną. W 2017 r. jego przedsiębiorstwo miało dobre wyniki finansowe, pozwany nie pożyczał pieniędzy od prywatnych podmiotów (nie banków).

Od kilku lat dochód pozwanego z ogólnej działalności utrzymuje się na poziomie około 1 miliona złotych rocznie.

dowód: wydruk z (...) k. 13 akt, zeznania świadka Ł. P. – k. 147v akt (nagranie od min.: 24:06), P. P. (syn pozwanego) – k. 148 akt (nagranie od min.: 39:33), zeznania świadka K. N. – k. 177v akt (nagranie od min.: 10:32). .

Przy okazji aukcji w (...) w H. pozwany spotykał się z Panem A. Pozwany rozmawiał z nim po niemiecku o kontenerach, znajdujących się w porcie w H., które A. D. (2) chciał kupić od pozwanego. W kontenerach były przenośniki taśmowe do kopalni. Pan A. prosił o czas, żeby mógł znaleźć klienta na te zawartość tych kontenerów. W zamian za to zobowiązał

się zapłacić za przechowanie tych kontenerów w porcie w H. za okres trzech miesięcy. Nie było wówczas żadnych rozmów o pożyczce.

dowód: zeznania świadka P. P. (syn pozwanego) - k. 148 akt (nagranie od min.: 39:33), zeznania pozwanego K. P. – k. 180 akt (nagranie od min.: 1:58:09).

Pozwany poinformował swoją księgową o rozmowach z klientem zainteresowanym kupnem maszyn, którymi handluje jego firma. Klient zobowiązał się zapłacić czynsz najmu za składowanie kontenerów w porcie w H. i za to została wystawiona na niego faktura, którą wysłano wraz z wystawionymi w H. na pozwanego fakturami. Przelew powoda dotyczył tej faktury, miał on miejsce dwa dni po wystawieniu faktury, chociaż został opisany jako wypłata z tytułu pożyczki. Była tylko jedyna transakcja pozwanego z tym klientem z Łotwy.

dowód: zeznania świadka K. N. – k. 177v akt (nagranie od min.: 6:32), polecenie przelewu – k. 16 akt

Równowartość opłaty za postój, magazynowanie towaru w porcie wynosiło ok. 11 tys. euro miesięcznie. Pozwany nie potrzebował pożyczki, posiadał oszczędności i duże dochody. Minęło kilka miesięcy, a A. D. (2) nie kupił maszyn znajdujących się w kontenerach.

dowód: zeznania świadka A. P. (brat pozwanego) - k. 148v akt (nagranie od min.: 57:39).

Ł. P. - znajomy pozwanego, który mieszka w Niemczech, gdzie prowadzi własną działalność gospodarczą, pomagał w tłumaczeniu na j. niemiecki rozmów pozwanego z Panem A., prezesem spółki leasingowej. Panowie poznali się na aukcji w H. i spotykali się na takich aukcjach kilka razy. Ł. P. wskazał, że Pan A. chciał kupić od pozwanego ok. 400 kontenerów ze sprzętem do wyposażenia kopalni. Mówił, że reprezentuje spółkę z nieograniczonym kapitałem rosyjskim. On zaproponował termin na doprowadzenie do końca tej transakcji i zaproponował poniesienie kosztów magazynowania. Ostatecznie do transakcji nie doszło.

W rozmowach prowadzonych przez pozwanego z Panem A. nigdy nie było mowy, by domagał się on zwrotu pieniędzy za koszty magazynowania.

dowód: zeznania świadka Ł. P. – k. 147v akt (nagranie od min.: 8:52).

Dnia 11 października 2017 r. pozwany wystawił na powoda fakturę VAT nr (...) na kwotę 34.200 euro płatną w terminie 7 dni – do 18.10.2017 r. wskazując dwa numery rachunku: w złotych i w euro (...).

W tytule wskazano: „rental port N. (...)” (tłumaczenie: port wynajmu H. (...)).

dowód: faktura VAT z 11.10.2017 r. – k. 51 akt wraz z tłumaczeniem na j. polski – k. 52 akt.

Fakturę VAT nr (...) pozwany wysłał powodowi drogą mailową w dniu 11 października 2017 r. wraz z trzema fakturami za koszty magazynowania w miesiącach sierpień, wrzesień i październik 2017 r. na kwoty 11.400 euro/każdy miesiąc, wystawionymi na pozwanego przez V. B. w T..

W treści wiadomości mailowej do powoda pozwany podał: proszę kierować do V. B. T. (oraz podał nr rachunku w (...)).

M. był wysłany nie na adres powodowej spółki, a do A. D. (2) na adres: (...)

Ten adres mailowy należy do spółki (...).

dowód: mail z 11.10.2017 r. z tłumaczeniem na j. polski – k. 59-60 akt, faktury za magazynowanie z tłumaczeniami na j. polski – k. 53-58 akt, zeznanie reprezentanta powoda A. D. (2) – 182 akt (od min. 1.43.34)

W dniu 12 października 2017 r. pozwany przesłał do A. D. (2) na adres: (...) swój numer konta w euro w (...) (...).

dowód: mail z 12.10.2017 r. – k. 108 akt.

Dnia 12 października 2017 r. powodowa spółka (...) dokonała wpłaty na rachunek bankowy pozwanego nr: (...) kwoty 34.200,00 euro. W tytule wpłaty wpisano: „according to loan agreement (...)” (tłumaczenie: „z tytułu umowy pożyczki (...)).

dowód: potwierdzenie przelewu z 12.10.2017 r. – k. 16 akt.

Do zawarcia transakcji sprzedaży kontenerów nie doszło. Pozwany sprzedał je w 2018 roku, nie dostał tekstu rzekomej umowy pożyczki ani pisemnie, ani mailowo.

dowód: zeznania pozwanego K. P. – k. 180v akt (nagranie od min.: 2:05:54).

Pismem z dnia 9 listopada 2018 r. powodowa spółka, reprezentowana wtedy przez prezesa A. D. (1) wezwała pozwanego do zwrotu środków przelanych 12 października 2017 r. w wysokości 34.000 euro, w ciągu 10 dni. Powód wskazał rachunek bankowy, na który ma nastąpić przelew. Powód podał, że jeśli jego żądanie nie zostanie wykonane w pełnym wymiarze w wyznaczonym terminie, skieruje odpowiedni pozew do sądu i skorzysta z innych środków prawnych ochrony jego naruszonych praw.

W piśmie nie podano tytułu, który stanowiłby podstawę przelania środków powodowi ani tytułu obowiązku zwrotu tej kwoty.

Pismo zostało dostarczone pozwanemu dnia 14 listopada 2018 r.

dowód: wezwanie do zwrotu środków z 9.11.2018 r. – k. 17 akt, potwierdzenie odbioru – k. 18, 19 akt.

Pismem z dnia 27 września 2021 r. powodowa spółka, reprezentowana przez pełnomocnika procesowego, wezwała pozwanego do zapłaty kwoty 34.000 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 28 grudnia 2018 r. w terminie 3 dni. Skapitalizowane odsetki na dzień sporządzenia pisma w kwocie 5.895,71 euro, powód nakazał doliczyć do wierzytelności głównej.

W piśmie powód wyjaśnił, że wezwanie ma związek z niezwróconą kwotą pożyczki, której termin zwrotu, w wyniku wezwania z 9 listopada 2018 r., upłynął 27 grudnia 2018 r.

Korespondencja została doręczona 1 października 2021 r.

dowód: wezwanie do zapłaty z 27.09.2021 r. – k. 20 akt z dowodem doręczenia - k. 22-23 akt i dowodem wysłania wiadomości mailowo – k. 24 akt.

W odpowiedzi z 6 października 2021 r. pozwany poinformował, że nie zaciągał żadnej pożyczki od powoda.

Wyjaśnił, że to powód był zainteresowany kupnem kontenerów składowanych w porcie w H.. Rezerwacja sprzętu wiązała się z comiesięczną opłatą za magazynowanie w wysokości 11.400 euro. Powód zgodził się pokryć koszty rezerwacji za trzy miesiące, jednak ostatecznie zrezygnował z zakupu.

dowód: pismo pozwanego z 6.10.2021 r. – k. 65 akt.

A. D. (1) od 2 września 2015 r. do 5 lutego 2021 r. był jedynym członkiem zarządu powodowej spółki (...) w R., Ł.. Główna działalność spółki w 2017 r. polegała na leasingu, zarządzaniu portfelem leasingowym, który został utworzony w 2015 r.

Oficjalny adres mailowy spółki brzmiał: (...)

Adres mailowy (...) należy do spółki (...) zarejestrowanej w R. Ł.. Żadna z osób wskazanych jako członkowie zarządu spółki (...) nie była członkiem zarządu (...) w okresie, gdy A. D. (1) pełnił tę funkcję.

(...) B. (...) była współpracownikiem powoda w zakresie składowania aktywów odzyskanych przez powoda od jego dłużników.

A. D. (1) osobiście nie zna pozwanego K. P..

A. D. (2) nie posiadał upoważnienia powoda do zawierania umów w imieniu powodowej spółki, natomiast był kontrahentem powoda i mógł udzielać informacji innym klientom powoda.

dowód: zeznania świadka A. D. (1) – k. 178-179 akt (nagranie od min.: 35:35 i od min.: 1:13:11).

A. D. (2) od 23 lutego 2010 r. był członkiem zarządu (...) zarejestrowanej w R. Ł.. Spółka (...) zarejestrowana w R. Ł. świadczyła na rzecz powoda usługi składowania aktywów odzyskanych przez powoda od jego dłużników.

Adres mailowy (...) należy do spółki (...).

A. D. (2) spotkał pozwanego na aukcji w H. i powód prosił go o informację, czy nie dałoby się znaleźć nabywców kontenerów z urządzeniami w krajach bałtyckich.

dowód: zeznania reprezentanta powoda A. D. (2) – k. 179-180 akt (nagranie od min.: 1:28:36).

Sąd zważył, co następuje:

Sąd ustalił fakty mające istotne znaczenie dla sprawy na podstawie dowodów z dokumentów prywatnych złożonych przez strony, w postaci faktury wystawionej przez pozwanego, polecenia przelewu, wezwań do zapłaty i odpowiedzi pozwanego, wiadomości mailowych, a także w oparciu o dowody z zeznań świadków i stron.

Zeznania świadka A. D. (1) oraz reprezentanta powoda A. D. (2) sąd uznał za wiarygodne w części, w której wskazywali na daty zasedania w zarządzie spółek: (...) oraz (...), a także na temat ich adresów mailowych. Wiarygodne były także twierdzenia o przedmiotach działalności każdej ze spółek oraz o współpracy tych dwóch spółek. Natomiast twierdzenia obu tych osób były zupełnie niewiarygodne w zakresie, w jakim twierdzili, że ustaloną z pozwanym podstawą zapłaty była umowa pożyczki. W tym zakresie te zeznania były sprzeczne z innymi dowodami, a także z zasadami logiki i doświadczenia życiowego.

Niewiarygodne były zeznania świadka A. D. (1) (prezesa powodowej spółki w 2017 i 2019 r.) wskazujące na zawartą z powodem umowę pożyczki, jako tytuł dokonanego przelewu. A. D. (1) wskazał bowiem, że nie zna bezpośrednio pozwanego, nie rozmawiał z nim osobiście, w rozmowach z pozwanym pośredniczył kontrahent powoda A. D. (2), który miał ustnie prosić o udzielenie pożyczki. Ostatecznie powód wpłacił pieniądze na rachunek pozwanego, bez uzgodnienia z nim jakichkolwiek warunków. Wszelkie rozmowy powód prowadził z A. D. (2), to on twierdził, że umowa zostanie podpisana krótko po wpłacie. Jednocześnie A. D. (2) nie miał ani pełnomocnictwa powoda do zawierania umów pożyczki w jego imieniu, ani tym bardziej do reprezentowania pozwanego do zawarcia takiej umowy.

Ponadto, jak wskazywali świadkowie pozwany poznał A. D. (2) na targach i prowadził z rozmowy biznesowe w sprawie nabycia towarów składowanych w H.. Wszelkie zatem ustalenia, które poczynił powód z A. D. (2) nie mogły być dla pozwanego wiążące. Podobnie nie mogły wiązać powoda jakiegokolwiek ustalenia pozwanego z A. D. (2). Wydaje się, że powód działał w pełnym zaufaniu do swojego kontrahenta A. D. (2), zgodził się na dokonanie szybkiego przelewu, gdyż zeznał, że pieniądze były pilnie potrzebne, a warunki umowy miały być sporządzone po przelewie (nagranie od min 44:11). Z zeznań tych wynikało raczej, że przelewu nie poprzedzało ustalenie przez powoda jakichkolwiek warunków umowy z pozwanym. Ponadto wiarygodność tych zeznań podważa także brak dowodu w postaci wysłanego pozwanemu do podpisania egzemplarza zawartej rzekomo umowy pożyczki. Powód nie złożył dowodu w postaci tekstu tej umowy ani potwierdzenia jej nadania listownie lub w formie załącznika do wiadomości mailowej. Gdyby

faktycznie takie ustalenia miały miejsce i pozwany nie odpowiedział na wezwanie do podpisania przesłanego mu egzemplarza umowy, to powód mógłby to z łatwością wykazać, jednak tego nie zrobił, co czyni jego twierdzenia zupełnie gołosłownymi. Sam świadek A. D. (1) zeznał, iż miał być to jedyny przypadek gdy w takiej formie miała być – na przestrzeni co najmniej kilku lat – udzielona pożyczka, co dodatkowo wskazuje na niewiarygodność twierdzeń powoda o rzekomej pożyczce.

Zupełnie niewiarygodne były też zeznania reprezentanta powoda A. D. (2), który miał pośredniczyć w zawarciu umowy pożyczki między powodem a pozwanym. Twierdził on z jednej strony, że na prośbę pozwanego skontaktował go z powodem w sprawie uzyskania pożyczki, żeby mu nie odebrano towaru w porcie, następnie pozwany kontaktował się dalej bezpośrednio z powodem, który dokonał przelewu. Podał też, że przesłał informacje do powoda, by się skontaktowali z pozwanym. W innym miejscu podawał natomiast, że jego firma (...) pośredniczyła w zawarciu umowy pożyczki. Prezes powodowej spółki w 2017 r. A. D. (1) twierdził natomiast nigdy nie rozmawiał osobiście z pozwanym, a rozmowy prowadził właśnie A. D. (2), do którego powód miał zaufanie, jako do wiarygodnego kontrahenta. Sprzeczne wewnątrz i niepotwierdzone innymi dowodami zeznania nie mogły stanowić podstawy ustaleń sądu.

Natomiast zeznania pozwanego Sąd uznał za szczere i logiczne, mające potwierdzenie w zeznaniach pozostałych świadków opisujących relacje pozwanego z A. D. (2), a także w dokumentach w postaci wystawionej na powoda faktury za najem kontenerów. Z zeznań pozwanego wynikało, że on sam utożsamiał powodową spółkę z osobą A. D. (2), nawet nie miał świadomości, że podane mu przez niego dane nie dotyczą spółki, której A. D. (2) nie reprezentuje. Sam zeznał, że A. D. (2) przedstawiał się jako prezes powodowej spółki (...), a także właściciel firmy (...).

Ponadto należy wskazać, iż z zeznań pozwanego i świadków powołanych na jego wniosek (których powód w żaden sposób nie podważył) wynika jasno, iż sytuacja finansowa pozwanego była od wielu lat bardzo dobra i w żaden sposób nie uzasadniała konieczności zawarcia umowy pożyczki.

Należało zauważyć, że z uwagi na rozbieżność stanowisk stron odnośnie rzeczywistej podstawy dokonanego przez powoda przelewu, spór sprowadzał się do oceny, czy powód dokonał wpłaty z tytułu zawartej umowy pożyczki, czy też z innego tytułu – np. rezerwacji towaru, jak twierdził pozwany.

Biorąc pod uwagę, iż powodowa spółka jest podmiotem prawa łotewskiego, należało ustalić prawo materialne właściwe dla rozpoznania niniejszej sprawy.

Sąd zobowiązany jest we własnym zakresie ustalić i zastosować prawo właściwe dla danego stosunku. Z obowiązku tego nie zwalnia go ewentualny brak inicjatywy stron w zakresie wykazywania faktów istotnych dla oceny właściwości prawa. Zatem niesprostanie przez stronę ciężarowi dowodu nie oznacza bynajmniej, że sąd władny jest zastosować automatycznie do ocenianego stosunku *lex fori* czy też jakiegokolwiek inne prawo niebędące właściwym w świetle międzynarodowych norm kolizyjnych.

Trzeba w tym miejscu podnieść, że określenie łączącego strony stosunku prawnego ma znaczenie dla określenia prawa właściwego, które należy stosować do oceny sporu stron. W sprawach dotyczących umów zastosowanie znajduje rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych ("Rzym I") - Dz.Urz.UE 2008 L 177/6 z dnia 4 lipca 2008 r. sprost. Dz.Urz.UE 2009 L 309/87. – art. 4.

Zgodnie z artykułem 4 ust. 2 rozporządzenia nr 593/2008 „Umowa, która nie jest objęta ust. 1 lub której składniki byłyby objęte zakresem więcej niż jednego z przypadków określonych w ust. 1 lit. a h), podlega prawu państwa, w którym strona zobowiązana do spełnienia świadczenia charakterystycznego dla umowy ma miejsce zwykłego pobytu”.

Umowy pożyczki poddawane są generalnie prawu pożyczkodawcy (por. P. Fik, P. Staszczuk, Prawo właściwe dla zobowiązań umownych - rozporządzenie (WE) Nr 593/2008 (Rzym I). Komentarz, Opublikowano: LexisNexis 2013).

Jeśli jednak wpłata nastąpiła nie z tytułu pożyczki, a rezerwacji towaru (jak twierdził pozwany), to przyjmując, że świadczeniem charakterystycznym w tego rodzaju umowie nie mającej swego kodeksowego uregulowania, jest właśnie zarezerwowanie towaru, czyli zaniechanie jego sprzedaży innym podmiotom niż rezerwujący, to z pewnością zobowiązany do spełnienia tego świadczenia był pozwany. Miejscem zwykłego pobytu pozwanego jest Rzeczpospolita Polska. Zastosowanie miałyby więc przepisy polskiego kodeksu cywilnego.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 powołanego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 istnienie i ważność umowy lub jednego z jej postanowień ocenia się według prawa, które zgodnie z niniejszym rozporządzeniem byłoby dla niej właściwe, gdyby umowa lub jej postanowienie były ważne. Stosownie do art. 10 ust. 2, jeżeli jednak z okoliczności wynika, że nie byłoby uzasadnione dokonywanie oceny skutków zachowania się jednej ze stron według prawa określonego zgodnie z ust. 1, strona ta może - w celu ustalenia, że nie wyraziła zgody na zawarcie umowy - powołać się na prawo państwa miejsca swojego zwykłego pobytu.

Artykuł 18 Dowody

1. Prawo właściwe dla zobowiązania umownego zgodnie z niniejszym rozporządzeniem stosuje się w zakresie, w jakim zawiera ono odnoszące się do zobowiązań umownych domniemania prawne lub określa ciężar dowodu.

2. Dowód umowy lub czynności prawnej może być przeprowadzony wszelkimi środkami dopuszczalnymi zgodnie z prawem sądu lub zgodnie z jednym z praw, o których mowa w art. 11, według którego umowa lub czynność prawna jest ważna co do formy, pod warunkiem że dowód można przeprowadzić w ten sposób przed sądem orzekającym. (Fik Piotr, Staszczuk Piotr, Prawo właściwe dla zobowiązań umownych - rozporządzenie (WE) Nr 593/2008 (Rzym I). Komentarz , LexisNexis 2013).

Zgodnie z ust. 2 komentowanego artykułu przeprowadzenie dowodu umowy lub czynności prawnej jest dopuszczalne zgodnie z zastosowaniem prawa obowiązującego w siedzibie sądu lub prawa, które określa ważność czynności prawnej ze względu na formę. Jak stwierdza A.J. Belohlavek, stanowi to wyraz „zasady maximum des preuves, której celem jest zapewnienie maksymalnej przestrzeni dla rzeczywistych oczekiwań stron” (tamże, s. 350). Zastosowanie tej zasady prowadzi do podchodzenia na korzyść czynności prawnej w możliwie najszerszym zakresie.

Rozpoznanie więc rodzaju zawartej umowy powinno się odbyć zgodnie z prawem polskim.

Oceniając dowód wskazany przez powoda, jako potwierdzający zawarcie umowy pożyczki, w postaci wydruku potwierdzenia przelewu z oznaczeniem tytułu: „according to loan agreement (...)”, trzeba stwierdzić, że dokument ten nie mógł stanowić potwierdzenia, że faktycznie doszło do zawarcia umowy pożyczki.

Wpisany z zleceniu tytuł stanowił oświadczenie strony powodowej wpisane jednostronnie, bez porozumienia z pozwanym. Zaś pozwany i jego księgowy zaprzeczyli, że w ogóle znali treść tego oświadczenia. Dla nich liczyło się, że na podstawie wystawionej faktury z 11 października 2017 r. nr (...) na kwotę 34.200,00 euro z tytułem wpisanym w j. angielskim: port wynajmu N. (...), zostały wpłacone środki pieniężne.

Z pewnością tytuł przelewu nie stanowił o uzgodnieniach obu stron procesu, skoro ich w ogóle nie było. Tytuł ten mógł co najwyżej zawierać jednostronne stwierdzenie powoda, dokonane w chwili zlecenia przelewu. Jednak to, czy nastąpiło ono w wyniku wykonania wcześniej zawartych ustaleń dotyczących udzielenia przez powoda pożyczki pozwanemu wymagało udowodnienia przez stronę powodową w inny sposób.

Zgodnie z art. 720 k.c. przez umowę pożyczki, dający pożyczkę (pożyczkodawca) zobowiązuje się przenieść na własność biorącego pożyczkę (pożyczkobiorcy) określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości.

Do essentialia negotii umowy pożyczki należy oznaczenie stron i określenie ilości pieniędzy albo rzeczy oznaczonych co do gatunku oraz zobowiązanie się do ich przeniesienia, a nadto obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki. Bez tych

elementów nie ma umowy pożyczki (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2020 r., sygn. akt I NSNc 47/19). Dlatego przyjmuje się, że do elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki, które muszą być objęte zgodną wolą stron, aby doszło do zawarcia umowy, należy ustalenie określonej ilości pieniędzy, które dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego. Do elementów przedmiotowo istotnych umowy pożyczki należy też obowiązek zwrotu przedmiotu pożyczki, ale już nie termin zwrotu (np. wyrok Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2000 r., I CKN 1040/98, Lex nr 50828). Ponadto umowa pożyczki nie musi być odpłatna, nie musi zawierać oprocentowania.

Zgodnie z art. 723 k.c., jeżeli termin zwrotu pożyczki nie jest oznaczony, dłużnik obowiązany jest zwrócić pożyczkę w ciągu sześciu tygodni po wypowiedzeniu przez dającego pożyczkę. Powołany przepis przewiduje, że w razie braku wskazania terminu zwrotu pożyczki w umowie określenie daty zwrotu należy do dającego pożyczkę. To on ma prawo wypowiedzieć umowę, dokonując w ten sposób określenia momentu zwrotu sumy pożyczki.

Nie budzi wątpliwości, że pożyczka jest umową konsensualną, do jej zawarcia musiało dojść przed dokonaniem przelewu, który stanowił wypełnienie wcześniejszego porozumienia stron. Sam obowiązek wydania przedmiotu pożyczki, jaki ciąży na pożyczkodawcy, jest konsekwencją uprzednio zawartego porozumienia w tej sprawie.

Do zawarcia umowy dochodzi przez samo porozumienie stron. Kwestia przeniesienia własności przedmiotu umowy stanowi natomiast element wykonania umowy, nie mając wpływu na samo zawarcie tej umowy i jej dojście do skutku (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 lipca 2020 r., sygn. akt I ACa 390/19).

Powód dla udowodnienia, że strony faktycznie łączyła umowa pożyczki, zobowiązany był udowodnić zawarcie istotnych postanowień, w tym w zakresie obowiązku zwrotu, skoro pozwany temu stanowczo zaprzeczył i powołał szereg dowodów świadczących przeciwko twierdzeniu powoda. Zgodnie bowiem z art. 6 k.c. "Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne".

Trzeba zwrócić uwagę, że dla ważności umowy pożyczki nie jest wymagana forma szczególna. Zgodnie z art. 720 § 2 k.c., umowa pożyczki, której wartość przekracza 1.000 zł, powinna być – dla celów dowodowych (ad probationem) – zawarta z zachowaniem formy dokumentowej (art. 77² k.c.), jednak stosownie do art. 74 § 4 k.c., przepisów o skutkach niezachowania formy pisemnej, dokumentowej albo elektronicznej przewidzianej dla celów dowodowych nie stosuje się do czynności prawnych w stosunkach między przedsiębiorcami.

Na gruncie art. 77² k.c. do zachowania dokumentowej formy czynności prawnej wystarczy złożenie oświadczenia woli w postaci dokumentu, w sposób umożliwiający ustalenie osoby składającej oświadczenie, przy czym dokumentem jest nośnik informacji umożliwiający zapoznanie się z jej treścią. Minimalnym wymogiem dla złożenia oświadczenia w formie dokumentu jest stworzenie możliwości ustalenia osoby składającej oświadczenie. Stworzenie takiej możliwości może nastąpić w dowolnej formie - np. poprzez wskazanie personaliów tej osoby pismem maszynowym, czy też przy użyciu stosownej pieczętki imiennej. Dowód przelewu nie może być uznany za formę dokumentową w rozumieniu art. 77² k.c., z uwagi na brak możliwości identyfikacji osoby składającej oświadczenie.

Brak zachowania formy dokumentowej w okolicznościach sprawy nie wyłącza możliwości badania, jakie były postanowienia zawartej przez strony umowy, także w drodze wykładni oświadczeń woli z użyciem dowolnych środków dowodowych. Należało też zauważyć, że w rozpoznawanej sprawie, z powodu braku pisemnych dowodów na sporną okoliczność powodu dokonanego przez powoda przelewu, dowód z zeznań świadków oraz stron był konieczny dla wyjaśnienia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zestawienie złożonych przez pozwanego dowodów w postaci wiadomości mailowych kierowanych do A. D. (2), który prowadził rozmowy z pozwanym na temat kupna kontenerów wskazywały, że w dniu 11 października 2017 r. pozwany wystawił na powoda fakturę na sporną kwotę 34.200,00 euro za koszty wynajmu kontenerów z towarem. Tego też dnia, a także następnego wysłał do A. D. (2) własny numer rachunku prowadzonego w euro.

Wszelkie rozmowy z pozwanym i jego współpracownikami odnośnie spornej transakcji prowadził w imieniu powoda wyłącznie A. D. (2). Bez żadnej korekty przekazał ową fakturę do firmy, z którą współpracował – do powoda, który dokonał zapłaty dokładnie tej kwoty, która widniała w fakturze za najem portu.

Niezależnie od powiązań dwóch łotewskich spółek i ich zarządów, niezależnie też od rzeczywistego powodu zapłaty przez powodową spółkę, która twierdziła, że w 2017 r. nie zajmowała się inną działalnością niż udzielanie pożyczek czy leasingów, w ocenie Sądu powód nie wykazał, że w tym konkretnym przypadku, między powodem a pozwanym doszło do zawarcia umowy o treści wskazanej przez powoda.

Na marginesie jedynie należy zwrócić uwagę, że z uwagi na wzajemne powiązania obu łotewskich spółek, w ocenie Sądu nie jest wykluczone, że powód zajmował się kredytowaniem działalności A. D. (2) i jego spółki (...). Dlatego nie miało znaczenia w sprawie, że powód nie handluje maszynami, skoro miał wyłącznie finansować transakcję swojego stałego kontrahenta. Zgodnie z zeznaniami A. D. (2) oraz A. D. (1), (...) była współpracownikiem powoda w zakresie składowania aktywów odzyskanych przez powoda od jego dłużników. W ocenie Sądu prawdopodobne jest, że powód zapłacił dług A. D. (2) z racji powiązań obu łotewskich spółek, które obaj reprezentowali. Zgodnie zaś z art. 356 § 2 k.c., jeżeli wierzytelność pieniężna jest wymagalna, wierzyciel nie może odmówić przyjęcia świadczenia od osoby trzeciej, chociażby działała bez wiedzy dłużnika. Taka konstrukcja wydaje się najbardziej przekonująca na gruncie zgromadzonych dowodów. Pozwany był przekonany, że jego towar przechowywany w holenderskim porcie zamierza nabyć właśnie A. D. (2) (tak zeznali pozwany oraz powołani przez niego świadkowie, którzy mieli kontakt z A. D. (2)). A. D. (2) podał jednak pozwanemu dane powodowej spółki, na którą pozwany wystawił fakturę. Pozwany nie wiedział, którą spółkę reprezentował A. D. (2) w 2017 r. W swoich zeznaniach twierdził, że A. D. (2) przedstawiał się jako prezes obu łotewskich spółek. W takiej sytuacji zapłata przez powoda na rzecz pozwanego była skutkiem uzgodnień pomiędzy A. D. (2) a powodem, z wyłączeniem osoby pozwanego; mogła stanowić realizację zobowiązania zaciągniętego przez spółkę (...) u powoda. Wskazują na to zeznania przesłuchanych świadków, w tym pośrednio także A. D. (1), który potwierdził, że o pożyczce rozmawiał tylko z A. D. (2) oraz pozwanego, który był przekonany, że A. D. (2) reprezentuje powoda.

Przed wszystkim jednak dowody zaofiarowane przez powoda nie pozwalały na przyjęcie, że do takiej umowy doszło.

Powód w ogóle nie prowadził z pozwanym negocjacji przed zawarciem rzekomej umowy pożyczki, a przecież pożyczka jest umową konsensualną – dochodzi do skutku przez uzgodnienie wszystkich istotnych postanowień. A. D. (2) będący wówczas w zarządzie spółki (...) nie miał upoważnienia powoda do zawierania umowy pożyczki z pozwanym. Nie miał też pełnomocnictwa pozwanego do reprezentowania go w rozmowach z powodem w przedmiocie pożyczki. Zeznania samego A. D. (2) były w wielu momentach sprzeczne ze sobą. Podał, że wyłącznie skontaktował strony, a w innym momencie twierdził, że pośredniczył w zawarciu umowy. Jednak ówczesny prezes powoda A. D. (1) nie upoważnił go do zawierania umów w imieniu powoda. Powód nie wykazał kiedy i z kim ze strony pozwanego prowadził rozmowy telefoniczne na temat pożyczki i jej warunków. Jeśli rozmawiał o tym wyłącznie z A. D. (2), to takie ustalenia nie mogły być dla pozwanego wiążące. Co istotne, świadek A. D. (1) twierdził, że tekst umowy pożyczki został pozwanemu wysłany, czego nie udowodnił, zaś pozwany twierdził konsekwentnie, że nie było w ogóle mowy o żadnej pożyczce, której nie potrzebował.

W sprawie wątpliwości Sądu budził też fakt, że powód – firma zajmująca się profesjonalnie udzielaniem pożyczek, zgodziła się na umowę pożyczki takiej treści, jak w niniejszej sprawie, tzn. bez określenia terminu zwrotu pożyczki oraz bez oprocentowania, zwłaszcza, że pozwany był dla powoda osobą zupełnie obcą. Względy racjonalności prowadzenia działalności gospodarczej oraz doświadczenia życiowego przemawiają za uznaniem, że powód nie udzieliłby nieoprocentowanej pożyczki w sytuacji, w której przedmiotem jego działalności było właśnie m.in. udzielanie pożyczek. Tak skrajnie nieprofesjonalny sposób działania przeczyłby zasadzie wymagania podwyższonej staranności od przedsiębiorcy w zakresie jego działalności zawodowej (art. 355 § 2 k.c.)

Ponadto przeciwko wersji prezentowanej przez powoda przemawiała także sama chronologia i zestawienie zdarzeń. Pozwany najpierw wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę 34.200 euro za najem magazynu - 11 października 2017 r.,

następnego dnia 12 października 2017 r. wysłał jeszcze do A. D. (2) mail z numerem rachunku w euro i tego samego dnia – 12 października 2017 r. powód dokonał wpłaty na ten rachunek kwoty 34.200,00 euro. Jaki mógłby być inny cel wysłania do A. D. (2) najpierw faktury VAT nr (...) na kwotę 34.200 euro wraz z załączonymi 3 fakturami wystawionymi pozwanemu przez terminal portowy w H. z tytułu magazynowania towaru w okresie od 1 sierpnia do 31 października 2017 r., a potem jeszcze numeru rachunku pozwanego, niż uzgodnienia dotyczące pokrycia kosztów najmu kontenerów z towarem ? A. D. (2) nie zakwestionował otrzymanej faktury, a dokonana przez powoda wpłata była równa kwocie wynikającej z tej faktury. Samo zatem wpisanie w tytule przelewu dokonanego przez powoda, iż dotyczy domniemanej umowy pożyczki, nie jest dowodem, że do zawarcia takiej umowy doszło.

W realiach niniejszej sprawy, powód o wypowiedzeniu rzekomej pożyczki poinformował pozwanego po raz pierwszy tak naprawdę dopiero pismem z dnia 27 września 2021 r. We wcześniejszym piśmie do pozwanego z dnia 9 listopada 2018 r. powód żądał zwrotu środków, bez określenia podstawy tego żądania. Zgodnie z twierdzeniami pozwanego dopiero więc we wrześniu 2021 r. dowiedział się w ogóle o tym, że powód żąda zwrotu wpłaconych środków z tytułu pożyczki. Z tego też powodu nie zasługiwał na uwzględnienie podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

W konsekwencji powyższych rozważań należało stwierdzić, że powód nie sprostał ciężarowi dowodu w zakresie wykazania, że zawarł z pozwanym umowę pożyczki. Ponadto zasady doświadczenia życiowego i logika wskazywały, że w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, wersja prezentowana przez powoda była zupełnie niewiarygodna.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że powód nie może domagać się zapłaty tytułem zwrotu pożyczki i oddalił powództwo w oparciu o przepis art. 720 k.c. a contrario w zw. z art. 6 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o treść art. 98 § 1, 1¹ i 3 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Zasądzona kwota 5.417 zł obejmowała wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego ustalone na podstawie § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. 2018 poz. 1800 t.j.) oraz opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Pozwanemu należało zwrócić 1.000 zł uiszczonej zaliczki na koszty świadków, które nie zostały poniesione, zaś powodowi kwotę 130,28 zł, stanowiącą różnicę między pobraną i poniesioną kwotą zaliczki na koszty tłumacza (art. 84 ustawy z dnia 5 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, Dz. U z 2022 r., poz. 1125 t.j.).